

Międlar usprawiedliwia terrorystę z Nowej Zelandii. "Bronił białej Europy"



Piotr Bera
25 marca 2019

Były ksiądz Jacek Międlar uważa, że zamachowiec, który w Nowej Zelandii zastrzelił 50 muzułmanów, stanął w obronie białej Europy. - Miał troszeczkę prawo, żeby tak się zachować - zaznaczył w internetowym nagraniu.

Do zamachów w Christchurch w Nowej Zelandii doszło 15 marca. 28-letni Australijczyk Brenton Tarrant wszedł do dwóch meczetów w trakcie modlitw i zaczął strzelać do wiernych z broni półautomatycznej. Zamordował 50 muzułmanów i ranił kolejne 50 osób.

Dziesięć minut przed atakiem zamachowiec umieścił w internecie oświadczenie. Do liczącego 74 strony manifestu odniósł się Jacek Międlar, nacjonalista i były ksiądz, którego wydalono ze stanu duchownego ze względu na antysemityzm.

– Dlaczego Australijczyk dokonuje zamachu? – zastanawia się Międlar w nagraniu opublikowanym na swoim kanale na YouTube. – Spośród licznych odpowiedzi przebija się bezsilność. To mężczyzna, który widział w życiu wiele, widział, jak białe dziewczyny są gwałcone czy mordowane przez islamistów. Widział, gdy establishment w tej kwestii w żaden sposób nie reagował. On mówi: „Moim obowiązkiem jest stanąć w obronie tych, za którymi nie staje państwo, Kościół i establishment” – snuje Międlar.

„W obronie białej Europy”

Były ksiądz uważa, że zamachowiec stanął w obronie białej Europy, a jego atak był sprzeciwem wobec środowisk lewicowych i syjonistycznych mediów dbających o to, żeby Izrael był mono etniczny, a wszystkie inne kraje osłabione ideą multi-kulti. – Australia to kolonia europejska. On z krwi i genów z pochodzenia jest Europejczykiem. Poczyna się w obowiązku, żeby stanąć w obronie swojej macierzy. Powiedziałbym nawet, że to bardzo szlachetne – zauważa Międlar.

– Z wieloma wypowiedziami zamachowca identyfikuję się, to wypowiedzi szlachetne. Co to znaczy „stanąć w obronie białej Europy”? To znaczy „powiedzieć stanowcze »nie« propagandzie, która prowadzi do wymieszania się różnych ras”. Czarnej z białą, do wymieszania się kultur. Jak pisał Feliks Koneczny: „Wymieszanie się kultur prowadzi do wojny religijnej, kulturowej, politycznej, etnicznej, narodowej, państwowej”. Jak kapitalnie zaznaczył zamachowiec: „Wbrew pozorom ja nie walczę z różnorodnością, ja walczę o różnorodność”. Zapamiętajcie sobie te słowa, są bardzo ważne. My nie walczymy z tęczę! My walczymy o tęczę! My walczymy o to, żeby nacja polska etnicznie zostałaacją polską, a Europą pozostała Europą [...]. Nie chcemy sprawić, by rasa czarna została zgładzona czy wymieszana, nie chcemy zaludnić Afryki białymi ludźmi. My mamy swoje miejsce i czarnoskórzy mają swoje miejsce.

Damian Wutke ze stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita komentuje: – Mówienie o konieczności obrony białej Europy nie jest szlachetnym postulatem ani obowiązkiem. Jest postulatem i urojonym obowiązkiem chorych z nienawiści ludzi, takich jak Międlar. Obowiązkiem ludzi przyzwoitych jest reagowanie na nienawiść i przemoc dookoła. Chciałbym wierzyć, że więcej jest osób, które nie godzą się na śmierć niewinnych ludzi, bez względu na ich rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, wyznawaną religię czy orientację seksualną.

„Do walki nie powinien prowadzić miecz”

W dalszej części nagrania Międlar rozważa, czy Brenton Tarrant chciał poprzez zabójstwa doprowadzić do debaty społecznej związanej „z niszczeniem Europy, płodnością muzułmanów i niską płodnością białego człowieka”. Na zadane sobie pytanie, czy Australijczyk miał prawo dokonać zamachu, Międlar sobie odpowiada: – Brenton miał

troszeczkę prawo, żeby tak się zachować, bo spostrzegł, w jakim kierunku idzie ten rzekomo cywilizowany świat. Kto napuścił go do tego, co zrobił? Także lewactwo, które walczy z chrześcijaństwem [...] – stwierdza.

Przyznaje jednocześnie, że nie pochwała zamachu na niewinnych wiernych, którzy akurat przyszli do meczetu. Jego zdaniem na śmierć zasługują konkretni najeźdźcy i zbrodniarze, a nie losowo wybrani muzułmanie. – Walka z multikulturalizmem, czyli niszczeniem białej rasy, nie odbywa się przez karabin. Do takiej walki jedynie w obronie własnej może prowadzić nóż, broń, siła – zaznacza Międlar.

Wutke odpowiada, że Międlar, wypowiadając te słowa, przekracza kolejne granice. – Usprawiedliwianie zbrodni jest zabronione przez polskie prawo. Międlar jest przesycony nienawiścią i wykorzystuje każdą okazję do uderzenia w mniejszości, do obdzierania ludzi z godności – uważa Wutke.

– Stwierdzenie, że Brenton Tarrant chciał doprowadzić do debaty społecznej związanej z „niszczeniem Europy, płodnością muzułmanów i niską płodnością białego człowieka”, to stwierdzenie rodem z hitlerowskich Niemiec – oburza się Anna Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, organizacji antyrasistowskiej i antyfaszystowskiej.

„Międlar jest bezkarny”

Słowami byłego księdza wstrząśnięty jest także Bartłomiej Ciążyński, doradca prezydenta Wrocławia ds. tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii. Jego zdaniem Międlar publicznie pochwała udział w masowym zamachu. Wiceprzewodniczący rady miejskiej kontaktował się już w tej sprawie z policją.

– Film jest karygodny i oburzający. Pan Międlar de facto usprawiedliwia zamach terrorystyczny. To nie mieści mi się w głowie.

Jeżeli ktoś w jakikolwiek sposób usprawiedliwia czyn będący zamachem terrorystycznym, wielokrotnym zabójstwem, jest to po prostu kryminał. Jeśli nie będziemy ścigać za takie słowa wypowiedane publicznie, to wydajemy zgodę na ich powtarzanie. Nie ma miejsca na taką mowę nienawiści, nie ma przestrzeni do relatywizowania. Był zamach, zginęło wiele osób, nie można dzielić włosa na czworo – podkreśla Ciążyński, który wcześniej w mediach społecznościowych przyznał, że Międlar nawołuje do nienawiści rasowej.

Były ksiądz odpowiedział: „Za te łgarstwa odpowiesz w sądzie”.

Anna Tatar dodaje, że Międlar jest bezkarny, a państwo wobec niego całkowicie bezradne.

– Jestem wstrząśnięta tym, że można publicznie pochwałać zamach terrorystyczny. Zastanawiam się, co jeszcze musi powiedzieć Jacek Międlar, żeby jego mową nienawiści zajęły się organy ścigania. W tym wystąpieniu usprawiedliwia zamachowca i zgadza się ze słowami manifestu o obronie „białej rasy” i Europy. Do tego z pogardą mówi o ofiarach: „Co to jest 40 muzułmanów wobec tych setek tysięcy, którzy są mordowani na Bliskim Wschodzie?”. Nie wiadomo, co to za liczby, do jakich zdarzeń się odnosi. To manipulacja i retoryczne efekciarstwo. Oczekuję reakcji instytucji państwowych – kwituje Anna Tatar.

<http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,24584818,miedlar-rozumie-terroryste.html?fbclid=IwAR2WLTRbO6HNOqajHDce3RfgK0orOrKpprZrHatvVr1ZAu0Rz4YKzH3yU-s>